

Józef Mitkowski

Lokacja Krakowa i powstanie układu urbanistycznego miasta

Ochrona Zabytków 8/3 (30), 151-160

1955

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

LOKACJA KRAKOWA I POWSTANIE UKŁADU URBANISTYCZNEGO MIASTA

JÓZEF MITKOWSKI

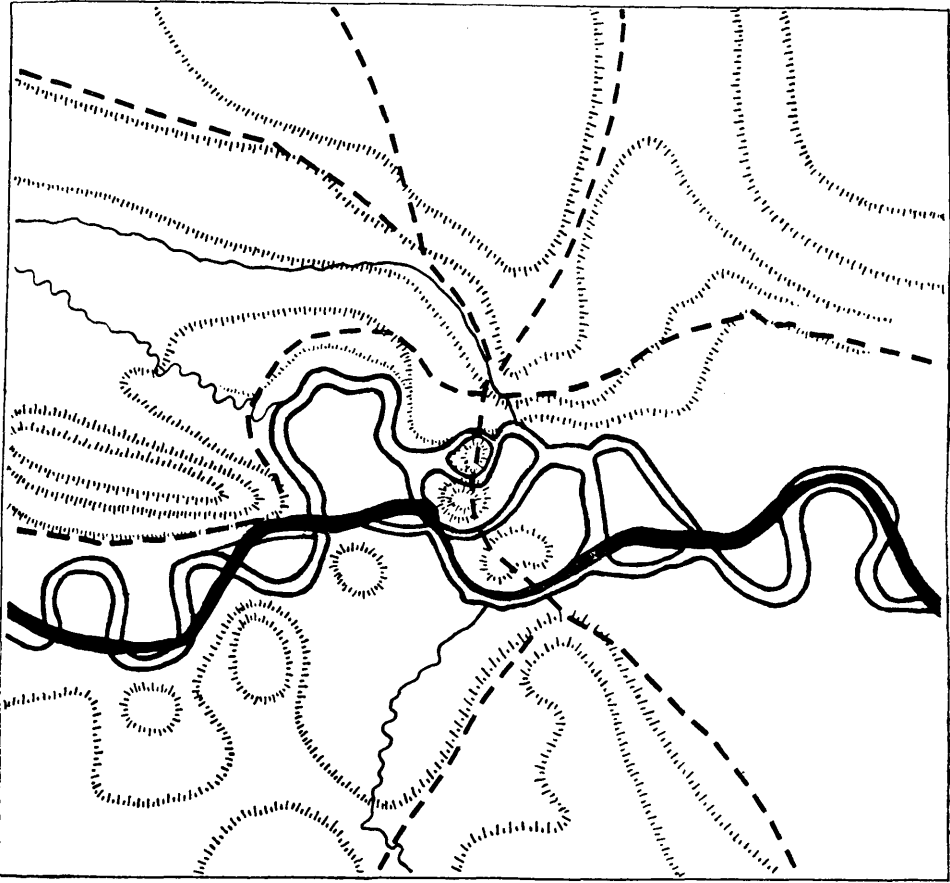
Prawie dokładnie u wzgórza Wawelu stykają się z sobą trzy odrębne regiony geograficzne: Pogórze Karpackie podchodzące od południa, Wyżyna Małopolska od północy, oraz wciskająca się pomiędzy nie klinem od wschodu Nizina Nadwiślańska. Wyżyna Małopolska poprzez półwyspowatą wyniosłość zajęta później pod zabudowę Kleparza, częściowo zaś samego średniowiecznego Krakowa, a dalej przez wyniosłości św. Andrzeja, Wawelu i Skałki podaje rękę wyniosłościom Krzemionek i dalej Pogórze Karpackiego. Nizina Nadwiślańska przeciska się natomiast kilku wąskimi przesmykami na zachód, przechodząc dalej w dolinę Wisły i Rudawy, rozdzieloną wyniosłym garbem pasma Tenczyńsko-Krakowskiego.

Z różnorodnością krajobrazową wiąże się jak najściślej różnorodność formacji geologicznych bliższych i dalszych okolic Krakowa¹, różnorodność gleb i bogactwo złóż mineralnych. Gliny i glinki, dobra podstawa do rozwoju rolnictwa, podchodzą pod Kraków głównie z północy i północnego wschodu od Pleszowa i Mogiły, przez Rakowice, Prądnik, Tonie i dalej. Pokryły one częściowo złoża wapienne, które jednak w wielu miejscach wysterczają spod nich, jako charakterystyczne gołe białe skałki. Dolinę Wisły i jej dopływów zajęły głównie ziemie napływowe, żwiry, piaski, częściowo gliny oraz torfowiska. Porastał je częściowo las, sławna puszcza Niepołomicka, podchodząca pod sam Kraków i tu przez lasy Pleszowa, Ludwinowa, Borku i Dębnie łącząca się z jednej strony z puszcza Myślenicką, z drugiej zaś za Wisłą, z lasem Bielańskim, zajmującym znacznie większą przestrzeń niż dziś, bo rozciągającym się na obszarze późniejszej Woli Chełmskiej (Justowskiej) i Nowej Wsi (dziś dzielnicy Krakowa), a dalej z lasami pokrywającymi Wyżynę Małopolską. Bliskość rozległych, zasobnych w drzewo, zwierzynę, jagody i grzyby lasów była bardzo ważnym i dodatnim czynnikiem pod względem gospodarczym, zdrowotnym a nawet obronnym. Inne części ziem napływowych pokrywały bujne łąki i pastwiska, dość późno dopiero częściowo i powoli zajmowane również pod uprawę roli. Mokradła Rudawy obfitowały w rudę darniową. Począwszy od Chrzanowa i Trzebini, w stronę Olkusza i Sławkowa i dalej w kierunku Bytomia można było napotkać bogate złoża rud ołowiu, srebra i cynku. Źródła słone podchodziły pod sam Kraków (Sidzina), nieco zaś dalej znajdowały się przebogate pokłady soli kamiennej (Wieliczka, Bochnia). Siarka w Swoszowicach, a oprócz niej wspomniana już glina, kamień wapienny, a nawet złoża piasku były cennymi surowcami, czekającymi na wykorzystanie ich przez człowieka.

Rzeka Wisła rozlewała się szeroko, wiła się krętymi zakolami, dzieliła na kilka ramion². Wijąc się kręto doliną między Przegorzałami a Pychowicami natrafiała ona na wzniesienie Krzemionek Dębniekich (Skał Twardowskiego) i odbiwszy się od niego w kierunku północnym spływała następnie łagodnie równoległe do stoku wzgórza św. Bronisławy. Główny nurt kierował się następnie łukiem na południe między dzisiejszymi ulicami Zielną i Czarodziej-

¹ Por. S. Zaręczny, Mapa geologiczna okolic Krakowa i Chrzanowa, Warszawa 1953.

² Szczegółową argumentację podaje autor w studium będącym częścią pracy zbiorowej poświęconej rozwojowi terytorialnemu Krakowa, która została oddana do druku jako najnowszy tom Biblioteki Krakowskiej.



Ryc. 136. Szkicowa mapka rzeźby terenu, wód i szlaków komunikacyjnych okolicy Krakowa ok. 1250 r.; gruba linia — dzisiejszy bieg Wisły, podwójna linia — odtworzony hipotetycznie dawny bieg Wisły, linia przerywana — szlaki komunikacyjne.
Opr. J. Mitkowski.

ską, natomiast boczna odnoga przedierała się przez skałki pod późniejszym klasztorem norbertanek. Niewielka, ale wyraźna wyniosłość kępy dębnickiej (dzisiejsza ulica Zagrody¹) zmuszała główny nurt wiślany do zmiany kierunku z kolei ku północy, w rozległe i głębokie obniżenie Błoń. Poprzez dzisiejszy plac na Stawach i okolice parku Jordana kierował się on następnie wielkim łukiem w pobliże późniejszego kościoła Najśw. Panny Marii „na Piasku“ i w pobliże późniejszej bramy Szewskiej. Tutaj natrafiał na rodzaj bariery, złożonej z wyniosłości terenowych, którymi były: niewielka, szeroka wyniosłość między późniejszą bramą Szewską i kościołem franciszkanów, dalej Okół czyli św. Andrzej, Wawel i Skałka. Odbijał się od nich i skręcał ostro w kierunku południowym, póki go nie zatrzymała zwarta wysoczyzna Krzemionek (Podgórskich). Ale wspomniane wyniosłości nie stanowiły jednolitego, nieprzerwanego garbu, lecz szereg wyspowatych wzniesień przerywanych rynnami rozgałęziającej

¹ Por. J. Długosz, Lib. Ben., t. III, 116 (hortus optimus).



Ryc. 137. Zespół osad krakowskich przed lokacją na tle sieci wodnej i komunikacyjnej oraz rozmieszczenie najstarszych kościołów. Opr. J. Mitkowski.

się w tym miejscu a stale opadającej ku wschodowi doliny. Z tego powodu część wód wiślanych odrywała się od głównego nurtu i kierowała się owymi zapadłociami wprost na wschód, nurt zaś główny stawał się coraz uboższy w wodę. Jak można przypuszczać, Wisła rozgałęziła się w dawnych czasach pod Wawelem aż na cztery ramiona, co z jednej strony ułatwiało uformowanie się brodów możliwych do przeprawy, a może nawet prymitywnych mostów, z drugiej zaś strony stwarzało niezłe warunki obronne. Okół czyli św. Andrzej, sam Wawel, Skałka wraz z terenem późniejszego Kazimierza, leżały na oblanych zewsząd wodą wyspach wiślanych¹. Rudawa uchodziła pierwotnie do nieistniejącego już dziś od wieków zakola Wisły na terenie dzisiejszych

¹ Inaczej dotąd przedstawiali ten problem K. Bąkowski, Dawne kierunki rzek pod Krakowem, „Rocz. Krak.”, t. V, 1902 i za nim inni.

Błoń, Prądnik zaś za późniejszym kościołem św. Mikołaja. Wilga, do ostatnich niemal czasów nieuregulowana, krętymi zakolami i rozlewiskami zajmowała obszerne tereny Zakrzówka i Ludwinowa, ulubione siedliska bobrów¹.

Sama Wisła była ważną arterią komunikacyjną. Równoległe do niej biegła brzegiem szkarpy wiślanej droga lądowa. U brodów wiślanych pod Wawelem² krzyżowała się ona ze szlakiem komunikacyjnym północ-południe, rozgałęziającym się zresztą na pewną ilość ramion (por. ryc. 136 i 137).

Dogodne warunki naturalne sprzyjały od najdawniejszych czasów osadnictwu na obszarze późniejszego Krakowa i jego pobliskich okolic. Nie wiemy, kiedy zaczęła się tu kształtować osada rzemieślniczo-handlowa, załazek przyszęgo miasta: czy dopiero pod sam koniec pierwszego tysiąclecia n. e., jak dla ogółu miast polskich przyjął ostatnio Łowmiański, czy też może wcześniej, za czym przemawiałaby nie tylko analogia niektórych miast ruskich, przede wszystkim Pskowa, ale i istnienie na ziemi Wiślan wcześniejszej organizacji państwowej. Rozwiązanie problemu chronologii powstania miasta jest niezbędne w każdym poszczególnym wypadku a więc i w wypadku Krakowa, przy czym głos decydujący będą tu mieć badania archeologiczne, nieprzeprowadzone jeszcze dla większości miast polskich ze szczególnym zaniedbaniem Krakowa. Nie jest również wyświetlona należycie rola tzw. osad służebnych w formowaniu się miast polskich, przy czym hipotezie Łowmiańskiego możnaby przeciwstawić inną³. W każdym razie w taki czy inny sposób doszło do wydzielenia się z ogółu ludności wiejskiej grupy rzemieślników, pracujących początkowo głównie na potrzeby grodu feudalnego, a z czasem obsługujących w coraz szerszym zakresie mieszkańców wsi okolicznych. Wymiana produktów rzemiosła na płody rolne stawała się coraz bardziej intensywna; celowi temu służyły regularnie odbywające się targi, z których poważny dochód czerpali książę i możni feudalowie, grupujący się coraz liczniej wokół siedziby władcy. Ważną rolę w rozwoju osady odgrywał również handel dalekosiężny, ożywiony początkowo szczególnie na szlaku wiodącym z Rusi kijowskiej do Pragi i dalej ku Zachodowi, w którym Kraków brał czynny udział, oraz umieszczenie się tu siedziby księcia i biskupa, a nawet później stolicy całego państwa. Powstał szereg budowli — częściowo murowanych — kościelnych i świeckich a ludność zespołu osad krakowskich dosięgła zapewne liczby kilku tysięcy.

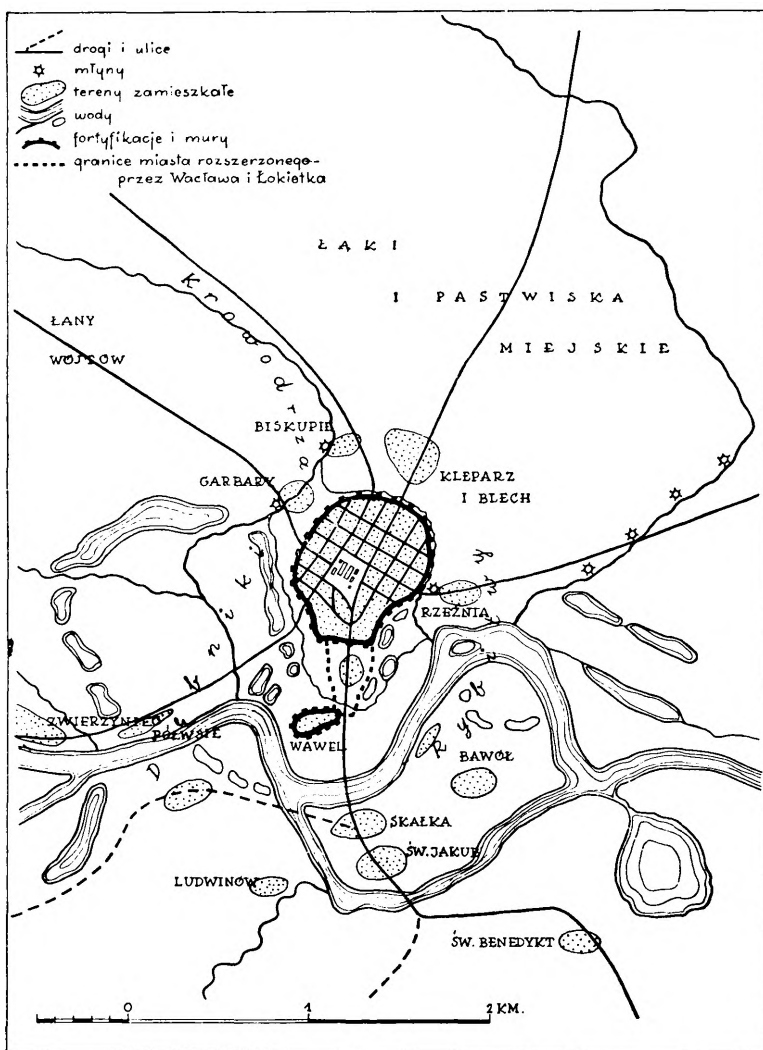
W w. XI i XII Kraków stanowił już osadę, którą ze względu na jej strukturę społeczną i funkcje gospodarcze można uważać za miasto, i to jedno z najwybitniejszych w tym czasie na całym obszarze ziem polskich. Zabudowa jego podobnie jak i innych miast wczesno-średniowiecznych, była stosunkowo nieregularna, był to — z początkiem XIII w. — zespół luźnych osad podległych panom feudalnym (książe, biskup, klasztory, rycerze), mających swe ośrodki w pewnej liczbie placów targowych przed kościołami a rozwleczony szeroko po suchszych wyniosłościach terenowych wzdłuż szlaków drożnych⁴. Przebudowa tej struktury przestrzennej z dostosowaniem jej do aktualnych potrzeb życia gospodarczego, z zapewnieniem niezbędnych warun-

¹ Por. Kod. Pol., t. III, nr 28 (r. 1254 „Ludini cum castoribus“).

² Szlaki komunikacyjne przedstawiono (z pewnymi modyfikacjami) na podstawie: K. Dziewoński, *The Plan of Cracov*, „The Town Planning Review”, Liverpool 1943, XIX, nr 1, str. 30.

³ O warunkach kształtowania się miast wczesnośredniowiecznych, por. ostatnio obszerne uwagi H. Łowmiańskiego, *Podstawy gospodarcze formowania się państw słowiańskich*, Warszawa 1953, str. 197—8, 206—7, 214—15.

⁴ Por. T. Lewicki, *Polska i kraje sąsiednie*, Kraków 1945, cz. 1, str. 137, 142; R. Grodecki, *Kraków za Piastów*, „Ziemia”, 1923, nr 6, str. 142.



Ryc. 138. Kraków po lokacji (XIII/XIV w.). Opr. J. Mitkowski.

ków obronności, których niedostatek ujawnił szczególnie najazd tatarski z r. 1241, a zwłaszcza przystosowanie miasta do jego istotnych funkcji społecznych w dobie rozkwitu feudalizmu i kształtowania się społeczeństwa stanowego było powodem przyjęcia przez Kraków t. zw. prawa niemieckiego i jego lokacji, która wyznaczyła nowy, do dziś zachowany plan miasta średniowiecznego. Zmiana ta, tak w Krakowie jak i w innych miastach — o czym już ostrożnie napomknął M. Friedberg¹ — nie była aktem jednorazowym lecz dłuż-

¹ M. Friedberg, *Sredniowieczne miasta śląskie, Oblicze Ziemi Odzyskanych*, Wrocław—Warszawa 1948, t. II, str. 200.

szym proteśsem. W związku z tym, nie ma potrzeby mówić w Krakowie o „pierwszej“ i „drugiej“ lokacji, lecz trzeba rozpatrywać lokację jako jeden dość przewlekły proces, rozpoczęty w latach dwudziestych XIII wieku, sfinalizowany w głównej swej treści (dokument lokacyjny, wytyczenie planu miasta) w roku 1257, częściowo zaś nawet jeszcze później (obwarowanie miasta, główne przywileje handlowe). Lokacja Krakowa, silnie popierana a może nawet zainicjowana przez Henryka Brodatego i Henryka Pobożnego, doznała silnego zakłócenia i zahamowania przez najazd Tatarów w roku 1241. W kilkanaście lat później, po zgromadzeniu odpowiednich kapitałów (osadźcy, ks. Kinga, ks. Bolesław Wstydlivy, ks. Grzymisława, może i biskup krakowski) można było przeprowadzić główne prace tj. rozplanowanie i zabudowanie nowego miasta i zorganizowanie w nim życia na nowych podstawach. Jest to dzieło trzech Ślązaków, a więc zapewne ludzi z otoczenia Henryków śląskich¹. Wytyczony przez nich nowy plan miasta przetrwał jako jądro i śródmieście² Krakowa bez większych i zasadniczych zmian przez lat siedemset i do dziś dnia decyduje o ukształtowaniu oblicza miasta.

Przed „planistami“ z XIII wieku stało jako zadanie, połączenie rozrzuconych i nieregularnie zabudowanych osad w jedną wielką i uporządkowaną całość. Wymagało to oczywiście dość znacznej przestrzeni. Przestrzeń ta winna być przy tym z natury już łatwa do obrony, co nie było bynajmniej postulatem teoretycznym po doświadczeniu z najazdem tatarskim. Do wyboru były dwa tereny: teren późniejszego Kazimierza, lepiej obronny z natury (por. ryc. 137), ale nisko położony i narażony na zalewy powodziowe, oraz szmat terenu położony w zakolu Wisły, o wymiarach około 700×800 m, przecięty strugą odgałęzienia Rudawy, którą można było łatwo wykorzystać do zapełnienia fos; za tym ostatnim terenem przemawiało, że krzyżowały się na nim szlaki komunikacyjne, trudność natomiast stanowiło, że wymagał on sztucznych obwarowań od otwartej strony północnej, oraz że nie można nim było całkiem swobodnie dysponować w zabudowie, gdyż częściowo był już zabudowany, posiadał sześć kościołów, w tym dwa klasztorne oraz własny główny plac targowy (*forum*). Przedstawiał on jednak w sumie tak poważne walory, że przeważyły one nad niedogodnościami i postanowiono tu właśnie wybudować „miasto w Krakowie“, co pociągnęło za sobą zmianę położenia (a przy okazji i wymiarów) rynku czyli głównego placu targowego i przesunięcie go do środka nowej osady, oraz częściową rozbiórkę istniejących drewnianych domostw, częściowo zaś harmonijne połączenie nowego planu z istniejącymi już ulicami a zwłaszcza z siecią zasadniczych szlaków komunikacyjnych³.

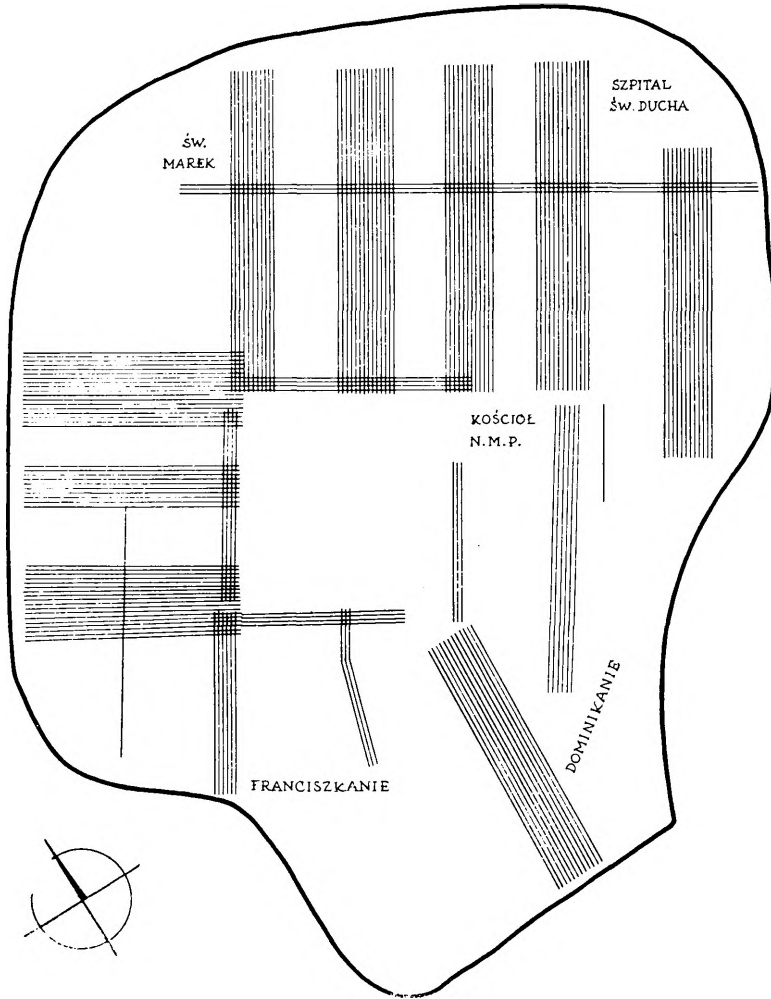
Plan miasta jest w zasadzie kwadratem o zaokrąglonych narożnikach z kwadratowym rynkiem (200×200 m) pośrodku. Z każdego boku rynku wybiegają pod kątem prostym po trzy ulice przecięte „krzyżami“ czyli przecznicami pod kątem prostym⁴. W południowej części miasta nie ma pełnej regularności, ele-

¹ Podobnie ze Śląska pochodzili osadźcy Poznania czy Bochni.

² Przy sposobności trzeba zauważyć że nader niefortunnie wprowadza się obecnie w Krakowie nie mającą żadnego uzasadnienia nazwę „Stare Miasto“ dla dzielnicy o charakterze zabytkowym. Nazwa ta, acz już usankcjonowana urzędowo, powinna być co rychlej wycofana, jako wręcz wprowadzająca w błąd: w Krakowie w jego dzisiejszych granicach można mówić o trzech starych miastach tj. Krakowie, Kazimierzu i Kleparzu, nie było natomiast nigdy „Starego“ i „Nowego“ miasta, jako istniejących obok siebie historycznie.

³ Por. Mon. Pol. Hist., t. II, str. 806.

⁴ Najpełniej omówił plan Krakowa F. Klein, Stary Kraków, „Rocz. Krak.“, t. XVII, 1916, str. 26—42.



Ryc. 139. Schematyczny plan zabudowy Krakowa w latach 1300—1315. (Jedna kreska odpowiada wzmiance o jednym domu w księdze ławniczej). Opr. J. Mitkowski.

menty nowego planu stapiają się tam ze starszym nieregularnym zabudowaniem. Bloki, na które pocięto miasto ulicami, dzieliły się na równej wielkości „dworzyszczca“ (*areae*) czyli parcele, przeznaczone w zasadzie na domy jednorodzinne. Rynek był pomyślany jako główny plac targowy i centrum handlu (a także centrum administracyjne, późniejszy ratusz). Tu stanęły już w drugiej połowie XIII wieku sukiennice, jako dwa rzędy murowanych kamiennych kramów, w wieku XIV bardzo silnie rozbudowane i przebudowane. Tu stanęły budynki wagi miejskiej, wielkiej i małej, oraz liczne kramy. Jako pomocniczy plac targowy służył Mały Rynek¹. Produkcja rzemieślnicza została ujęta

¹ Por. Najst. księgi i rachunki m. Krakowa, nr 109, r. 1310 („bis in den cleynen Iarmarch“).

w organizację cechową a nawet w uporządkowany i przemyślany sposób rozlokowana. Szewców i zapewne w ich sąsiedztwie pokrewne zawody rymarzy, siodlarzy itp. osadzono w części miasta (z grubsza określając) zachodniej na osi ulicy Szewskiej. Niedaleko, za bramą Szewską sąsiedowali z nimi garbarze, dostarczający im potrzebnego surowca i mający pod bokiem „młyn dębniczy“ dostarczający im garbnika. Osiedle „Garbary“ dysponowało potrzebną ilością bieżącej wody, ze względów zaś higienicznych odsunięte być musiało poza miasto. Umieszczono je tak, iż najczęściej wiejące wiatry zachodnie i (rzadziej) wschodnie, nie nosły przykrych zapachów (ryc. 138). W południowej części miasta siedzieli zduny i garncarze (ul. Garncarska, dziś zwana ul. Gołębią), od początków miasta prawie sami Polacy, co zgodne jest z nieregularnością zabudowy tej przedlokacyjnej zapewne części miasta. Mieli oni tam zresztą najbliższej do złóż gliny otwartych na podmytej wodami Wisły skarpie. W części wschodniej osiedli głównie rzeźnicy, mający rzeźnię opodal, tuż za miastem, na brzegu ówczesnej Wisły w miejscu, gdzie do dziś dnia stoi dom cechu rzeźników zwany „na Kotłowie“ (*Kutelhof, mactatorium*)¹. Część północną zajmowali, jak można przypuszczać, głównie tkacze, posiadający za bramą Floriańską urządzenia produkcyjne dość proste wprawdzie, ale wymagające zajęcia znacznej przestrzeni (blech i kleparz). Na obwodzie miasta rozmieszczono młyny, ważne przede wszystkim dla piekarzy, produkujących w samym mieście. Browary umieściły się częściowo w mieście, częściowo poza miastem². Poza miastem, wśród zagród i ogrodów, umieściła się cegielnia, wspomniana już w roku 1312, choć ceglarnik mieszkał w mieście³. Wójtowie zajęli jako swą siedzibę umocniony silnie „gródek“ wzniesiony kiedyś przez ks. Konrada Mazowieckiego niedaleko ujścia odnogi Rudawy do Wisły⁴.

Nasuwa się pytanie, czy zarysowane planem z roku 1257 „miasto w Krakowie“ zostało w szybkim czasie realnie zabudowane? Na pytanie to wypadnie odpowiedź twierdząco, przynajmniej o ile chodzi o okres nieco dłuższy niż pierwszy dziesięć lat po roku 1527, kiedy możemy oprzeć się na uchwytnych danych. Na drugą połowę XIII wieku przypada bowiem budowa pierwotnych Sukiennic, systematyczne wznoszenie murów, bram i baszt miejskich, poczynając od strony północnej, najbardziej potrzebującej obrony (brama Floriańska, brama Rzeźnicza), dalej rozbudowa kościoła dominikanów, zdaje się i franciszkanów, budowa prezbiteriów kościołów św. Marka i św. Krzyża. Jak można przypuszczać już wówczas odwrócono bieg odnogi Rudawy płynącej na przełaj przez miasto i skierowano go w fosę osłaniającą północną część miasta, co spowodowało odcięcie dopływu siły wodnej do klasztoru dominikanów i w konsekwencji spór klasztoru z miastem⁵. Prawdopodobnie również pod koniec XIII wieku pomyślano o zabezpieczeniu terenu miasta przed podmywaniem go przez Wisłę. Odcięto wybiegające na północ kolano Wisły groblami wzniesionymi koło południowo-zachodniego krańca miasta oraz groblą opodal klasztoru norbertanek i zamieniono je na martwe, częściowo zarastające i wysychające, częściowo zajęte wodami Rudawy (Niecicza). Wisłę na przestrzeni od klasztoru norbertanek aż do Mogiły oddawał mieszczanom krakowskim

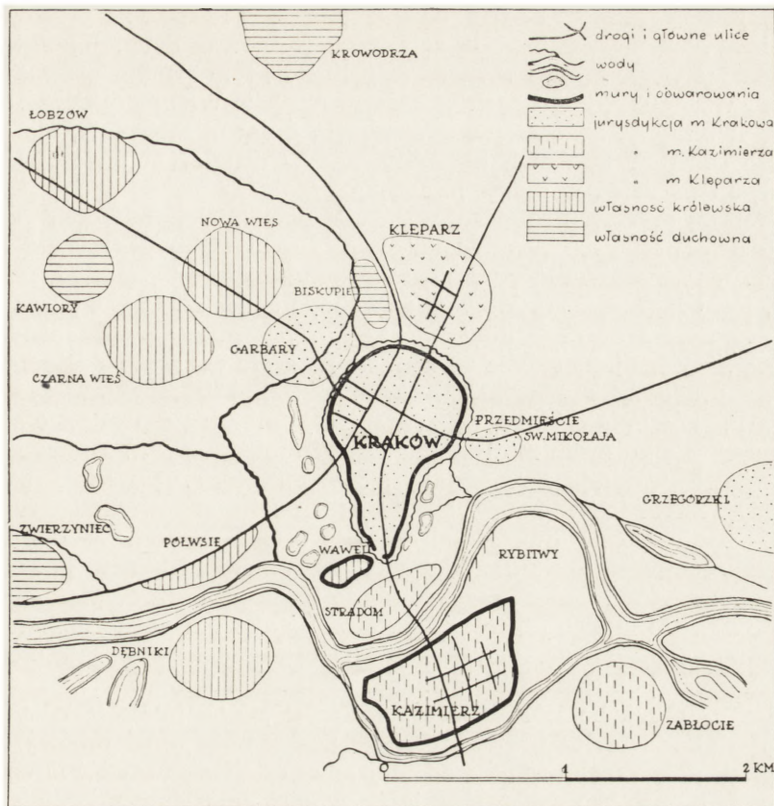
¹ Por. A. Kłodziński, *Przywileje lokacyjne Krakowa i Poznania*, Poznań 1947, str. 18.

² Najst. księgi i rachunki m. Krakowa, nr 70, 235.

³ Tamże nr 56, 229.

⁴ Inaczej St. Świszczowski, *Gródek i mury miejskie*, Kraków 1950, „Rocz. Krak.“, t. XXXII, str. 21.

⁵ Kod. Kat. Krak., t. I, nr 86.



Ryc. 140. Zespół osad krakowskich w II poł. XV w. Opr. J. Mitkowski.

w zasadzie do użytku już dokument lokacyjny z roku 1257¹. Pomiędzy bramą Wiślną a Wawelem powstał — z wyzyskaniem warunków naturalnych — port rzeczny, widoczny jeszcze tak dobrze na znanej rycinie Meriana, na miejscu obecnego placu „na Groblach“. Wznosząc w tym miejscu groble, zlikwidowano za jednym zamachem odnogi Wisły między miastem a Okołem (św. Andrzejem) i między Okołem a Wawelem, co umożliwiło Waclawowi i Lokietkowi przesunięcie granic miasta i murów miejskich aż pod sam Wawel (por. ryc. 138).

Do zbadania stanu zabudowy parcel mieszczańskich w Krakowie nie ma wcześniejszych źródeł niż najstarsza księga ławnicza rozpoczęta w roku 1300. W ciągu lat 1300—1315 przewinęło się przez nią stokilkadziesiąt wpisów dotyczących domów przy różnych ulicach miasta. Można przyjąć, że ilość ich jest wprost proporcjonalna do gęstości realnej zabudowy wspomnianych ulic. Z kartograficznego nałożenia ilości wpisów na ulice, przy czym 1 wpis oznaczamy 1 linią, otrzymujemy schematyczny obraz gęstości zabudowy mieszczańskiej w Krakowie w początkach XIV wieku (por. ryc. 139). Obraz ten nie uwzględnia zabudowy niemieszczańskiej, zwłaszcza kościelnej, uwidacznia jednak dość wyraźnie, że najgęściej były zabudowane ulice wylotowe, nieco słabiej sam rynek, najslabiej zaś przecznice. Biorąc wszakże pod uwagę, że przez księgę ławniczą

¹ Por. A. Kłodziński, op. cit., str. 18.

przewinęła się jedynie część domów istniejących w mieście na przełomie XIII i XIV wieku przyjąć musimy, iż zabudowa miasta w drugiej połowie XIII wieku była już wcale gęsta i w zasadzie pełna. Za tym samym przemawia znizkoma ilość wzmianek o ogrodach w samym mieście. Wieki późniejsze będą tę zabudowę pomnażały, będą niejedno dorzucały a nawet zmieniały, ale zasadnicze oblicze centrum Krakowa ukształtowane w drugiej połowie XIII wieku przetrwa po dziś dzień w planie miasta.

Silny rozwój produkcji rolniczej w okresie ustalenia się monarchii stanowej w Polsce działał pośrednio bardzo dodatnio na rozwój ośrodków miejskich a więc i Krakowa. W tym samym kierunku działał wzrastający handel zarówno w skali krajowej, jak i zagranicznej. Względna swoboda opuszczania wsi przez ludność wiejską dostarczała obfitego kontyngentu nowych mieszkańców miasta. Kraków — poważny już jako stolica — wyrasta na czoło wszystkich miast polskich w zakresie produkcji rzemieślniczo-przemysłowej. Miasto w obrębie murów i jego w gruncie rzeczy ekskluzywna organizacja nie mogło pomieścić ani przyjąć garnących się ku życiu miejskiemu nowych mieszkańców. Dlatego to poza murami miasta pęczniają i rozrastają się przedmieścia. Wreszcie nadchodzi chwila, gdy rozrost ich wymagać będzie nadania im odpowiednich ram organizacyjno-ustrojowych. Najwcześniej dojrzało osiedle otoczone ramionami Wisły, powstałe z osiedla około Skałki i około św. Jakuba, któremu już w r. 1335 król Kazimierz Wielki nadał prawo miejskie i własne imię. W pięć lat później włączył do nowego miasta osadę Bawół, oraz poddał mu wieś Zabłocie i zaginioną później Janową Wolę. Jurysdykcji miasta Kazimierza, miasta otoczonego murem miejskim, podlegał także Stradom czyli Most Królewski¹.

Nie wiele później, bo w roku 1366, otrzymał prawo miejskie Kleparz. Nie posiadał jednak murów miejskich i cierpiał podczas oblężeń Krakowa. Skupiał się około kolegiaty św. Floriana i od niej nosił oficjalną nazwę Florencji².

Nie doszły do pełnego wykształcenia się w odrębne organizmy miejskie dwa inne przedmieścia, podległe zawsze miastu Krakowowi. Jednym z nich były Garbary, mające rodzaj samorządu własnego, drugim przedmieście Mikołajskie, zamieszkałe przez niebogatą ludność podmiejską³.

W żywym powiązaniu gospodarczym a także ludnościowym z samym Krakowem oraz „miastami“ Kazimierzem i Kleparzem pozostawała ludność sąsiadujących z miastem wsi. Umiała ona nawet w okresie wzrostu ograniczeń swobody chłopskiej przenikać do przedmieść i miast zespołu osadniczego krakowskiego, z drugiej zaś strony sama bliskość miasta wpływała dodatnio na rozwój wsi podkrakowskich. Rozwój ten wytyczył niejednokrotnie szlaki późniejszego rozwoju urbanistycznego miasta.

¹ Por. K. Bąkowski, Dzieje Krakowa, Kraków 1911, str. 68 i nast.

² Tamże.

³ Tamże.